

Polsce nie podoba się sposób, w jaki KE kończy spór z Gazpromem

6 maja 2017

Ministerstwo Energii przekazało Komisji Europejskiej stanowisko Polski w sprawie propozycji Gazpromu dotyczących sporu o stosowanie praktyk monopolistycznych. Polska nie popiera przedstawionych przez rosyjską spółkę zobowiązań i jest nimi „rozczarowana” – czytamy w oświadczeniu polskiego ministerstwa.

Pod koniec 2016 roku Gazprom skierował do Komisji Europejskiej ostateczne propozycje dotyczące uregulowania sporu o stosowanie praktyk monopolistycznych. Spór sięga 2012 roku, kiedy to KE postawiła rosyjskiemu holdingowi zarzuty nadużywania monopolistycznej pozycji na rynku gazu w Bułgarii, Czechach, Estonii, na Węgrzech, Łotwie, Litwie, w Polsce i Słowacji. KE zaakceptowała wstępnie propozycje Gazpromu i teraz sonduje reakcję rynku. Ostateczna decyzja zostanie podjęta po dokonaniu analizy opinii wszystkich zainteresowanych stron – oświadczył w rozmowie z Ria Novosti przedstawiciel Komisji Europejskiej.

„Jesteśmy rozczarowani sposobem zakończenia toczącego się od 2012 r. postępowania antymonopolowego przeciwko Gazpromowi oraz przedstawionymi przez rosyjską spółkę zobowiązaniami” – powiedział wiceminister Michał Kurtyka.

Strona polska uważa, że propozycje Gazpromu „nie rozwiązują problemów łamania przez rosyjską spółkę prawa konkurencji UE, ani nie gwarantują, że nie będzie ono łamane w przyszłości”. Najważniejsze zastrzeżenia wyłuszczone w polskim stanowisku dotyczą w szczególności zakazu reeksportu, mechanizmu rewizji cen i braku rozwiązania kwestii gazociągu jamalskiego. Polsce

nie podoba się także zbyt krótki czas trwania zobowiązań i zasad przestrzegania porozumienia.

Według słów Kurtyki, zakończenie postępowania antymonopolowego przeciwko Gazpromowi „nie przełoży się w żaden sposób na polepszenie sytuacji polskich konsumentów”. „Gazprom nie poniesie żadnych konsekwencji finansowych swoich nadużyć w ostatnich latach” – czytamy w polskim stanowisku.

Źródło: pl.SputnikNews.com